

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK. Rynek Hoteluski nr 1 telefon 42

Miłkowi 6000, 6700.  
 Polska Nafta 1675, 1650, 1700.  
 Pol. Przem. Naft. 3800, 4100, —  
 3900.  
 Nobel 7500, 5950, 6500.  
 Łęcartowicz 475, 420, 475.

**Wczoraj wylosowany został  
numer miljonówki  
3.184.883.**

**Czytelnicy „Expressu Porannego”  
i „Kurjera” Czerwonego spełnili wielkie  
dzieło samarytańskie  
Wyprowadzili bezdomnych  
z plekta baraków blaszanych  
i dalszą opiekę nad nimi powierzyli  
polskiemu Czerwonemu Krzyżowi**

leczeństwa z gorącym apelem  
o dalsze ofiary w naturze dla  
nieszczęśliwych mieszkańców  
wspomnianych baraków.

**Ofiary pieniężne i w naturze** przyjmują Warsz. oddz. Czerwonego Krzyża, Mazowieckiego 9, tel. 214-12. Wspomniane wyżej redakcje zobowiązały się do kompletnego urzędzenia i postawienia baraków, personel opłacany będzie przez Wydz. opieki społ. przy Kom. rządu, który przyrzekł zarazem uzyskać w im. pracy niezbędne fundusze na dalsze inwestycje.

dywizja kawalerii stały się ja-  
wnie po stronie Fockiego.  
Jak dalej donoszą z Moskwy  
do tegoż dziennika, b. szef  
człeczważki Dzierżyński od-  
wołany został z centralnego ko-  
mitetu na dawne stanowisko.  
Jego powrót na stanowisko szef-  
a człeczważki — kończy N  
Fr. Press" uławnił się natych-  
miast w masowych aresztowa-  
niach w Moskwie i na prowinc-  
ji. przyczem setki osób zo-  
stały zesłane na Sybir.

Krzyż Zasługi, do którego przedstawiono już w październiku r. z. osoby wojskowe i cywilne, wyróżniające się ofiarną służbą dla Ojczyzny — wbrew przewidywaniom nie został nadany na Nowy Rok. Jak się dowiaduje „Express Poranny” wnioski na odznaczenie „Kry-

Redakcja nasza otrzymuje wiele skarg i wyrzekani na twar-  
dą dole emerytów państwowych.  
W b. zaborze rosyjskim spra-  
wa emerytur dla funkcjonariuszy  
państwowych wogóle nie  
istniała, gdyż brak było w tym  
względzie ustawy.

Przesłane zostały jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Szkoda, że miarodajne czynności nie wykorzystwały bardzo dobrego momentu, jakim niewątpliwie w danym wypadku był dzień Nowego Roku.

Wiem jednak, że nasze życie gospodarcze wskazuje, iż na-  
wet na rynku złotym, w naszym  
społeczeństwie znajdują się na-  
bywcy. Pomiedzy temi dwoma  
krajowymi pojęciami, papier-  
ów publicznych zwalczających  
istnieje cała skala zupeł-  
nie niewyżyłkiana, przedstawia-  
jąca pole dla wielkiej troszce  
pracy wśród naszego społe-  
czeństwa, dlatego, ażeby temu  
społeczeństwu uczynić zadość  
w jego potrzebach finanso-  
wych i gotówkowych i jedno-  
cześnie wzbogacić skarb. Na-  
leży to źródło poić wskrzesić,  
ażeby co miesiąc poważnie za-  
siłić skarby, celem pokrycia de-  
ficytu budżetowego.

Jeżeli zatem zgodnie z tym planem, w najkrótszym czasie potrafimy budżet niecaloroczny, ale budżet miesięczny, budżet nie papierowy, lecz realny,

W numerze 118 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” ogłoszona została ustawa o państwowych stypendjach dla młodzieży akademickiej.

Rząd witosowy, którego nie obchodził rozwój nauki polskiej, nie znalazł ani chwili czasu na załatwienie tej palącej sprawy, a niezamożni studenci stypendyści otrzymali miesięczną ratę stypendjalną za miesiąc grudzień roku ubiegłego w wysokości

Zatwierdzony z stał statut  
w sprawie określonej w art. 1. F  
zaka wyrobów włókienniczych  
13. Wachs S. A. z siedzibą w  
podzi Kmita, z siedzibą w okre  
to sta na miliona marek, po  
dlastrych na 100 000 akcji  
Ministerium skarbu z wywoł  
to na powiększenie kapitału za  
kładowego "Powszechny Banku  
Zwi. tkowego" w Ł. wowie z 1

Jednego trzymać musimy się bezwzględnie. Reforma walutowa przeprowadzona w warunkach, których równowaga budżetowa nie byłaby zabezpieczona, których moglibyśmy się naprawdę wyrzec drukowaniem marek polskich na potrzeby państwa, reforma taka byłaby najszkodliwszym eksperymentem.

Wszystkie inne pop

całkowitemu pokrywciu kosztów utrzymania i kształcenia się studenty, dalej, że wysokość stypendjum ulega zwwyżce lub niższe w ciągu roku stypendjalnego równoległe do wahań poborów urzędnika państwowego.

900 000 mkp.  
co miało im, według brzmienia  
art. 1-go tej ustawy, pokryć  
rzekomo całkowite koszty u-  
trzymania i kształcenia się.  
Obecnie, z chwilą objęcia te-  
ki ministra skarbu przez p.  
Grabskiego, sprawa ta weszła  
na nowe tory.  
Już toczą się pertraktacje  
pomiedzy ministrami oświaty i  
skarbu co do wysokości stypen-  
djów i stałego dla nich mie-  
riska walutowego.  
Najprawdopodobniej stypen-  
dia będą odlewaty

## Dziki zaloty meksykańczyków Trzech ich chciało się żenić z dziewczyną paryską Uwięził ją w dziewicze prerje

### Ale tam znalazł się jeszcze dziksz pastuch

Meksyk, kraj wulkanów i ludzi o wulkanicznym usposobieniu, wśród wielu osobliwości posiada i tę jedną, iż ma

#### niewielką ilość kobiet.

Kobieta jest więc w Meksyku w ważkiej cenie, a każda dziewczyna wybierając może jak w ulgach, w młodych i bardzo zadziernych cabalerosach.

Liczyła widocznie na to Iwona Olivier,

#### paryżanka

rodem, a ponieważ niezbyt pomysłnie rozwijał się jej magazyn kapeluszy przy jednej z podrzędnych ulic Paryża, przeto postanowiła za jednym zamachem ustrzelić dwa wróble: a to rozszerzyć swój

#### kapeluszyowy interes

i wyjść za mąż.

Wyjechała więc do Meksyku.

Ledwie jednak znalazła się w Vera Cruz i wsiadać miała do pociągu odchodzącego w stronę stolicy — zabiegło jej drogie trzech wykwintnych młodzieńców.

Każdy z nich zakochany był

od pierwszego wejrzenia,

każdy ofiarował jej miłość i propozycję małżeńską.

Jeden był plantatorem tytulin, drugi oberżystą w stolicy, a trzeci najponętniejszy, posiadał

#### dwa własne okrety

i prowadził szmugiel alkoholem do Stanów Zjednoczonych.

Piękna Iwona pomyślała jednak, skoro zaraz na wstępie mam takie powodzenie, co to będzie gdy dam się lepiej poznać.

Wtedy może jakiś

#### kałaze

meksykański westchnie do mojej reki...

Trzej „cabaleros” nie dawali jednak za wygrane i postanowili siłą zmusić Paryżankę do

#### natychmiastowego wyboru.

Pod jakimś pozorem wywabili ją do miasta, a wsadzili w powozik popędzili w

#### dziewicze prerje.

Jechali dni cztery, dziewczyna w powozie, kawalerowie

#### konno u jej boku.

Piątego dnia stanęli w chacie pasterskiej i dali jej

#### do namysłu 24 godzin.

Jeśli w tym terminie nie wybierze sobie małżonka z pośród nich trzech, pozostawia ją w prerjach, zdadza na swój własny los i towarzystwo na pół

#### dzikiego pastucha.

mieszkańca półkwi indyjskiej.

Spryt Paryżanki był jednak

wiekszy, niż ochota do małżeństwa Meksykańczyków.

W drugim dniu pobytu w

#### Nie damy ziemi,

#### skąd nasz ród

#### Nie będzie Niemiec

#### pluł nam w twarz

## Przywłaszczonego przyjaciela gdańskiego, wielce szanownego senatora. Jewelowsky'ego bezwzględnie wywłaszczyli

Senator wolnego m. Gdańska, Jewelowsky, który podczas okupacji niemieckiej w Polsce, jako agent rządu niemieckiego,

#### obrabował Polskę

z lasów, wywozić tysiące pociągów z drzewem do Niemiec, zażarty hakatysta, nabył w 1922 r. od b. właściciela niemieca Parpata olbrzymi,

nabłękniejszy majątek ziemski na Pomorzu Mały-Kack (powiat wejherowski), położony przy samej stacji kol. żel. prawie za darmo, bo

#### za 2 1/2 miliona mkp.,

a to jakoby za poparciem rządu polskiego.

Jewelowsky systematycznie wydala dawnych oficjalistów kaszubów-katolików ze swego majątku, a na ich miejsce przyjmuje

#### niemców-ewangelików.

Miedzy innymi wydalili rządce E. Walden - Przyborowski, polaka, a na tego miejsce sprowadził Niemca-prusaką.

Jewelowsky wobec miejscowej ludności zachowywał się arogancko i lekceważąco i przy każdej sposobności zupełnie jawnie demonstrował swoje polakofobiczne zasady. Funkcjonariuszom polskim wręczał

ciężkie donosy, że donosił w Małym-Kacku, że założa szkołę niemiecką, to on

#### podatków Polsce

nie będzie.

#### Ludność okoliczna jest

## Ave restaurator, morituri te salutant

Straszne sceny rozgrywały się wczoraj na dworcu Czestochowskim.

Gdy pociąg pędził z Krakowa, pociągowej walce ze zwycięzcy, stanął na tej stacji, tłum zgłodził i zziębniętych pasażerów rzucił się do niego.

Dzierżawca jadłobalni nie ośmielał skorzystać z rozpaczliwego położenia. Od jednego z głodnych żądał za

obiad składający się z mięsa, zupy i herbaty 8 milionów marek, od pozostałych brał ile się dało.

Oburzeni pasażerowie przywlekli go na postawie i kto wie do czego by doszło, gdyby nie interwencja postawy artysty opery, p. St. D., który przemówił chwalebnie restauratorowi do rozumu.

Pomimo poszukiwań, nikt nie mógł znaleźć cennika.

szafasie pastuszym podbiła serce dzikiego pastucha i skłoniła go

#### do ucieczki...

Piechota, przez prerje i lasy dobiegła do miasta Meksyku wraz z wiernym sobie i zakochanym do szaleństwa wielbi-teletem i udała się natychmiast ze skargą do tamtejszych władz.

Sędziowie okazali się wrażliwi na krzywdę niewieście i asadzili trzech kawalerów na wysokie odszkodowania pieniężne.

Panna Iwona stała się odrazu posażną panną, zrezygnowała z dalszego pobytu w Meksyku i

#### odpłynęła do Paryża.

gdzie obiecuje sobie znaleźć męża i na wielką skalę rozszerzyć kapeluszyowy interes.

Z Meksyku wyniosła wiele trachu, sporo grosza i wspomnienie wierności miłości półdzikiego pastucha.

## Karnawałowe troski Kolombiny

### Suknia balowa

### Ile może, a ile nie musi kosztować

Kolombina jest kochetka. Kolombina nie tylko chce się polubić, Kolombina lubi się stroić. Kolombina „musi” iść na bal.

Projekt (projekt) na Kolombine, czy nazywa się Marysią czy Wandzią, jest w każdym razie mała Kolombinka i akże „musi” iść na bal albo

wieczorki studenckie. Więc Pantalón, mąż, ojciec czy opiekun, słyszy owo „musi” jeszcze na długo przed Nowym Rokiem, co kilka dni znowu, po Nowym Roku słyszy je

podzięk, a po Trzech Królach kilka razy dziennie i na różne tony.

Wreszcie pytanie: — Ileż ci tam trzeba na tę suknię?

— To zależy. Jeśli ma być kromiutka, z lamy złotej (Kolombina liczy bardzo powoli) — tak, 3 — 4 metry po 50 miljonów, krawcowa, drobiazgi, no — pantofelki, pończochy, przewidzka do włosów — drugie tyle, wszystko najtaniej — 300 miljonów.

— Koniecznie ta — jak się tam nazywa — tyrafa, czy lama?

— Nawet za mało liczę: wiesz — zapomnieliśmy: strusia, pod kolor, nie mówię nawet o kawaleczku koronki czy futra...

— Jeszcze więcej? Przecież Marynia...

— Marynia? Marynia niema pojęcia, jak się kobiety ubierają. Masz — pani Nuta „robi sobie” suknie: istne cuda. Cała koronki i kapie od dzetów, to kosztuje „trochę” więcej, niż moja biedna lama.

— No, możeby jednak można taniej!

— Ciesz się, że nie wspomniłam jeszcze o nowym płaszczu wieczorowym. Tak, velours, chiffon, brokat — o 10, 15 miljonów tańszy — a do mojej u-

## O zbawieniu wiecznym pomyślcie, a nie o chwale marnych prochów

Ostatnia moda amerykańska, która wszechwładnie opanowała mózgi Jankesów, jest budowanie wspaniałych katakomb i grobowców. Krezusi amerykańscy prześcigają się

#### w pomysłach i rozrzutności,

aby swe groby zbudować jak najtrwalsze i najbogaciej.

Chcą prześcignąć faraonów egipskich i marzą o utrwaleniu swych nazwisk w grobowcach.

W ostatnim roku na Centralnym cmentarzu w Nowym Yorku powstał szereg imponujących budowli z najtrwalszego kamienia, który sprowadzają aż z gór andyjskich. Jest to rodzaj kwaru o ogromnej trwałości i obojętności na

#### zmiany atmosferyczne.

Z tego to kamienia, spalanego cementem, powstają grobowce miliardów amerykańskich.

Ale nie tylko zewnątrz imponująca jest budowa, wewnątrz grobowy umieszczony są bogate dzieła sztuki, marmury i brązy, niekiedy ściany grobowca pokryte są malowidłami, tak, aby po tysiącach lat stanowiły atrakcję dla potomnych.

## Któż ze mną pojedzie do kraju wiecznej wiosny?

### Ale ktoś taki, aby mi zafundował bilet

W tych dniach deputacja włoska wręczyła abisyńskiemu regentowi Ras Tafari wielki krzyż „włoskiej gwiazdy”. Uroczystość udekorowania czarnego władcy wysokim europejskim odznaczeniem miała miejsce w abisyńskiej stolicy, w Addis Abeba.

Korespondent „Giornale d'Italia”, który odbył tę egzotyczną podróż i uczestniczył w dworskim święcie, nazywa Abisynję

#### „najszczęśliwszym krajem”

na świecie.

Kraj nigdy niekończącej się wiosny, kraj najwonnejszych róż i jaśminów, posiada tyle naturalnego uroku, iż piękność i słoneczność Rivieri wygląda przy nim jak doniczka z palmą przy ogromnej palmie na pustyni, żywicieli beduinów.

Przez dwie doby pędzi pociąg od

#### wybrzeża morza Czerwonego

na zachód, w głąb kraju, wśród czarownego krajobrazu górskiego, pokrzytego bujną roślinnością. Rzadkie początkowo gaje, zmieniają się w miarę przestrzeni w gęste, wielkie lasy z wysterczającymi ku niebu ogromnymi euforbiami.

Do pociągu wpada upojna

#### won tuberoz i róż,

a ubogie domki abisyńczyków kryją się w gąszczach rozkwitłych jaśminów.

Stolica kraju Addis Abeba wygląda jak jeden las eukaliptusów, z pośród których wysterczają porządne budowle i pałace.

Jego Etjopski Majestat, książę regent

#### Ras Tafari.

zamieszkuje piękny, choć niewielki rozmiarami pałacyk, otoczony najwspanialszymi kwiatami i kwitnącymi drzewami.

#### Na dworze etjopskim

panuje ściśle narodowy ceremoniał, jakkolwiek zarówno książę, jakoteż i jego ministrowie

wie są ludźmi o europejskim wykształceniu i każdy z nich zna kilka europejskich języków.

Mistrz ceremonii wyszedł na spotkanie włoskiej delegacji, która miała wręczyć regentowi włoski order.

Powitanie nastąpiło w języku francuskim.

Poczem wprowadzono gości do tronnej sali, gdzie oczekiwał ich regent, odziany w białe ubranie miejscowego kroju, na którym zawieszony był obszerny płaszcz aksamitny, gęsto tkanym złotem.

Sala koronacyjna urządzona jest z wielkim przepychem, brak w niej wprowadzić mebli europejskich, ale zastępują je w zupełności

mlekkie rośliny i poduszki,

przykryte puszystymi kobiercami.

Przy wejściu gości powstał władca Abisynji i powitał ich wypowiedzeniem kilku

#### słów etjopskich.

Poczem nastąpiła uroczystość wręczenia orderu.

Jakkolwiek książę regent Ras Tafari włada wybornie językiem francuskim, to jednak ceremoniał nakazuje mu porozumiewać się z cudzoziemcami przy pomocy tłumacza.

Korespondent „Giornale d'Italia” uderzony był królewską

powagą etjopskiego władcy.

Zachowanie się jego, dostojność ruchów i mowy nadawała mu cechy prawdziwego władcy „z bożej łaski”.

Umiał być dostojnym, a zarazem

grzecznym dla cudzoziemców.

Zaden z panujących europejskich nie zachowywał się lepiej. I nie dziw. Etjopia jest krajem o dawnej tradycji...

Już w homerowych czasach,

bywał u władców etjopskich, olimpijski Zeus w gościnie, skoro znużeni mu się krzykliwi wiecznie pokłóceni ze sobą Grecy.

## „Wśladały na ostatnią krowę chudą”

### — powiada nasza cna Antuka

### Musimy ją utuczyć „w biegu”

Dzisiaj wszystko w Polsce jest

wstępniaków redaktorskich i kończąc na Antuce skromnie a symbolicznie wtfoczonej między „dzisiejsze pogrzeby” a „po rady praktyczne”. Wszystko w Polsce jest pełne nadziei, albo-

tem pierwszych siodmy rok niepodległości, ostatnia z siedmiu krow chudych...

Owe lata nie oszczędzały nam wreszcie gwałtownych, one to tak uwymyśliły modną sylwetę, że w tej postaci nie trudno już się do aniołów dostać. W ten wieczór sylwestrowy przystojnie się moje Czytelniczki w suknie wieczorowe i balowe.

Dekołem, śmiechem i nadzieją, a kto może trenem i wachlarzem uświetnijcie wieczór sylwestrowy.

Trzeba jaknajweselej przepędzić tą może już ostatnią chudą krowę, ten rok złej pamięci. Nie jedna z nas ślubowała że nie uszyje sukni balowej ani stanieje i niejedna łamała te śluby. Setki gonią tysiące, tysiące gonią miliony, pedzą lata i wreszcie czekać aż stanieje stało się szaleństwem, tak jak czekanie na powrót młodości. Ale żyjemy w latach cudów. W tym karnawale niewątpliwie będzie moc tan-

cerzy dzięki teorii pewnego medyka, który znalazł sposób magiczny na odmłodzenie gentlemanów. Więc można wierzyć że i na drożynę znajduję się w tym roku cudowne sposoby.

A więc życzę Wam, Polsce i całemu światu: oby nam do brzo było.

Antuka.

## Piękna hrabianka węgierska

### Z miłości do swej o'czyzny

### została szpiegiem

Władze czesko-słowackie

wpadły na trop wielkiej afery szpiegowskiej, której nici skupione są w rękach 24-letniej

#### cudownie pięknej

hrabianki Ludwika Esterhazy,

mieszkającej stale w Preszbur-

gu.

Czescy agenci policyjni zwrócili uwagę, iż hrabianka utrzymuje żywy kontakt z przedstawicielami obcych państw i za pośrednictwem jednego z członków

angielskiego konsulat

wysłała korespondencje do państw ościennych.

Korespondentka ta musi być szpiegiem, bo przysłała dwa

szpiegiem państwa.

Piękna arystokratka węgierska jest zaręczona z młodym

armii niemieckiej hr. Osterburgiem.

Aresztowana przysłała się w

zupełności do winy i twierdzi, iż do szpiegostwa skłoniła ją

miłość ojczyzny i obowiązek patriotyczny.

Władze czeskie okazały wielkie względy aresztowanej hrabiance.

Początkowo internowały ją w pokoju hotelowym, kiedy jednak sędzia śledczy zarządził bezwzględny areszt, pozwolono jej na wszelkie możliwe wy-

gody w więzieniu.

W sprawie hrabianki Esterhazy wzmianczanej jest wiele członków

#### arystokracji

węgierskiej, sprawa więc tej szpiegostwa przybiera sensa-

cynne rozmiary.

## MODA A KIESZEN

### Dekolt

W ciągu stuleci historia dekoltu, w zależności od surowości lub rozluźnienia obyczajów

przechodził od grand colleté Ewy aż do krez, na które składały głowy jak na półmisku damy średniowieczne.

Od krez średniowiecza zwolna potężnie crescendo dekoltu aż do roku 1922, który to rok przypominał raj ze względu na dekoltację zgola nie powierzoną

Tak to wędrują, niezmordowane dekolt, odsłaniając raz poraż coraz to inne czujące

czucie, albowiem to co jest stale odkryte przestaje być dekoltem a staje się rzeczczą tak obywatela, jak kapota (nie tak jak kobieta). Nie moja jest rzecz

gorszyć się, który z dekoltów jest najbardziej niemoralny, ani wskazywać jakie części należy odsłaniać, gdyż za słaba jestem na to w anatomii.

Ograniczę się też jedynie do wskazówki, że dekolt zwany po francusku czółnem, czyli odsłaniający ramiona, został zastąpiony ostrym, wąskim i głębokim kłinem, który jak sztylet utkwiał w wyższej aljackiej karkardzie. Wyrafinowana toalet

wymaga skromnego wycięcia z przodu w kwadrat lub koło, i głębokiego dekolto, obnażającego kregosłup. Powtarzam jednak, że wszystko jest względne i trzeba dobrze znać swoją anatomję, ażeby do niej zastosować wycięcie.

## Słaba ręka Kobięca skierowała w pierś broń morderczą.

Szlachetne serce przestało bić.

Pod złą gwiazdą rozpoczęli Nowy Rok. Zabójstwo i samobójstwo gen. Stelnickiego a oto wczoraj ogólne poruszenie wywołała

wieść o samobójstwie pracowniczki Sądu Pokoju II Okręgu.

Aleksandry Rybołowiczówny. Do mieszkania, gdzie miał miejsce tragiczny wypadek, przy ul. Sienkiewicza Nr. 112 udał się niezwłocznie przedstawiciel naszego pisma.

Oleńka Rybołowiczówna lat 24 pracowała od pewnego czasu w Sądzie, korzystając z ogólnego uznania przełożonych i sympatii kolegów. Wesła ożywna pełna dowcipu ciętego i optymizmu. Nikt by nie przypuszczał, że

duszę tej kobiety trawi ból, gorczy i zawód przekreśla tak młode życie.

Jako matka chrzestna zawiązała korespondencję z jednym z frontowych oficerów, p. Stanisławem Laryszem. Bezpośrednia pokrzywdzona fizycznie, obdarzona natomiast intelligen-

cją i wszelkimi skarbami duszy bogatej, pięknej i szlachetnej, marzyła o gniazdku własnym o szczęściu. Rzeczywiście robiła w drzazgi marzenia. W dniu tragicznym o g. 9 m. 30 wysłała siostrę na miasto, a kiedy ta wracała, sięgnęła po parabellum i wystąpiła w okolicy serca pozbawiła siebie życia.

Ratuj Hanko

to były ostatnie jej słowa.

Dochodzenie wstępne ustaliło przyczynę tragicznego zgonu. Zawiedzione najczystsze, najpiękniejsze uczucia.

Dlaczego sięgnęła po broń morderczą? Odpowiedź na to pytanie daje pamiętnik prowadzony przez zmarłą.

Wyjątki z tego pamiętnika podamy. Dziś jednakże stwierdzić możemy, iż

piękne i szlachetne serce zamarło

na zawsze. Kwiat wiosniany zmroziły wichry jesienne i mrozy.

(D. c. n.)

## P. porucznik Wojciechowski przed sądem

oskarżony o katowanie wychowanki.

Białostocki Sąd Okręgowy rozpatrywał ostatnio sprawę p. porucznika rezerwy Wojciechowskiego i żony jego oskarżonych o katowanie wychowanki Basi Goroszkowej. Oskarżeni tłumaczyli się tem, iż cała sprawa wynikała z tle plotek złośliwych sąsiadów.

Zeznania świadków przekonały Sąd, że tak nie jest. Basia między innymi zeznała, że przed nią p. Wojciechowski

„opiekował się” pewnym chłopakiem, który znikł w sposób niewyjaśniony.

Oskarżony Wojciechowski nie umiał tej sprawy wyświecić.

Sąd skazał Wojciechowskiego na 3 miesiące, a p. Wojciechowską na 4 miesiące więzienia.

Sprawa chłopaka pozostaje niewyjaśniona. Zajmą się wyjaśnieniem jej władze śledcze.

## Drobiazgi białostockie.

Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijan w Białymstoku niniejszym prosi P. P. Członków i rzemieślników wszystkich fachów o przybycie na ogólne zebranie, mające się odbyć w dn. 6 stycznia o godz. 4-ej popoł. w gmachu szkoły państwowej Rzemieślniczej ul. Sienkiewicza 57.

1797 Prezes: R. Samitowski.

Ofiara zawiei. Soltys ws. Folwarki-Duże St. Sienkiewicz, powracając do w dniu 2 b. mi do domu od krewnych ze wsi Folwarki-Małe, zginął w drodze. Wszelkie poszukiwania narazie nie odniosły skutku.

Sądzić należy, że padł ofiarą ostatnich śnieży.

## Kronika policyjna.

Kradzieże: Z chlewa posesji Nr. 27 przy ul. Sosnowej skradziono ptastwo domowe w rtości 30 milionów marek na szkodę Eli Mowszowskiego.

W pociągu idącym z Bielska do Białegostoku skradziono pasażerowi Mozurowi Eljenu z Siemiatycz portfel z dziesięciu milionami mk. gotówki i ważnymi dokumentami.

Z woza na ulicy Rynek-Kościuszki 40 skradziono 1000 szt. papierosów oraz nieznaną ilość materiału piśmiennego na szkodę Zysana Ernsta z kolonii Bacieczki. Podejrzanego o kradzież Hersza Medweda zamieszkałego przy ul. Sobieskiego 2 aresztowano.

W ekspedycji bagażowej na st. Białystok przyłapano na gorącym uczynku pomocnika maszynisty Stanisławca Franciszka za usiłowanie kradzieży bagażu.

Oddano pod Sąd za opór władzy: Szturmiana Todela zam. przy ul. Pieszej 4 i Szurmaczewskiego Afonsa przy ul. Kraszewskiego 22.

Za spędzenie pędu: Zagajską Władysławę zamieszkałą w domu kolejowym Nr. 2 na st. Poleskiej.

Za pijanstwo i zakłócenie spokoju w miejscu publicznym: Cholewskiego Kazimierza bez stałego miejsca zamieszkania, Pianą Józefa zam. przy ul. Podleskiej 10, Roszkowskiego Stanisława zam. przy szosie Żółtkowskiej 21, Pietkiewicza

Stanisława zam. przy ul. Kolejowej 28, (pracownicy kolejowi) oraz prostytutkę Niesterevicz Marię).

Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych: Szwarcę Jankielą zam. przy ul. Zamenhofa 31.

Za nieprzestrzeganie przepisów drożkarskich Podryckiego Mejera zam. przy ul. Wolkowskiej 3.

Za kupno artykułów spożywczych w miejscu nie dozwolonym: Watt Chanę zam. przy ul. Malinowskiego 12.

Aresztowania: Aresztowano Cybulskiego Karola bez stałego miejsca zamieszkania za włóczęgostwo, Citka Franciszka konduktora P.K.P. za uchylanie się od ćwiczeń wojskowych, Ostropowicza Jana, Szczesula Józefa, Szpajchler Genowefę i Slakowskiego Stanisława jako podejrzanych o okradanie wagonów na st. Białystok u tego ostatniego znaleziono w mieszkaniu przy ul. Stołecznej 15 różne rzeczy wojskowe pochodzące z kradzieży z wagonów stojących na st. Białystok. Zajmna Lejbę zam. przy ul. Miniskiej 5, Wukowskiego Stanisława zam. przy ul. Stołecznej 15, Krukowskiego Stanisława z Goniadza za kradzież, Dziukowskiego Lejka zam. przy ul. Żółtkowskiej 21, Pietkiewicza

## Ruch w przemyśle.

Fabryki Zylbermana przy ul. Polnej 25, Gersza Rozenberga przy ul. Lipowej 48, Trylinga przy ul. Lipowej 24, Greca i Glikwolda przy ul. Warszawskiej 22, Sokoła przy tejże ul. 64, Potrzebuckiego przy ul. Monopolowej 20, Finkla przy ul. Warszawskiej 41 które nie były czynne od 28-XII-23 r. oraz Aazkianezego i Prokopa przy ul. Białostockiej 30 która nie była czynna od 26-XI-23 r. zostały uruchomione.

Fabryki Nowika przy ul. Mic-

kiewicza 35, Zalmana i Barasza przy ul. Wersalskiej 36, Bekera przy ul. Świętojańskiej 15, Firmana przy ul. Jurowieckiej 56, Margolisa przy ul. Jurowieckiej 40, Zylberfeniga przy ul. Kupieckiej 40, T-wa Antoniuk, Flakiera w Wysokim-Stoczku zostały dotychczas nieuruchomione z powodu remontu fabryk i braku pracy. Fabryka Szwarcę z ul. Warszawskiej została przeniesiona na ul. Polną 4.

## Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku obwieszcza, że do Rejestru Handlowego działu A. zostały wzięte następujące firmy:

W dniu 10 grudnia 1923 r.

Pod Nr. 2452.—Firma przedsiębiorstwa: „Browarna w Sokółce, M. Birger i J. Zilberstein, spółka firmowa”. —Przedmiot—wyrób i sprzedaż piwa. Siedziba — m. Sokółka, ul. Fabryczna Nr. 16. —Wspólnikami są: 1) Mejer Birger i 2) Izrael Zilberstein, zamieszkał w m. Sokółce, przy ul. Fabrycznej pod Nr. 16. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do obu wspólników. Wszelkie zobowiązania, weksle, akta urzędowe i pełnomocnictwa winny być podpisywane w imieniu spółki przez obydwóch wspólników łącznie, zaś podpisywać rachunki, korespondencję i pokwitowania z odbioru z poczty, telegrafu, stacji kolejowych, komórek celnych i kanterów przewoźnych wszelkiej korespondencji, sum pieniężnych, przesyłek i towarów ma prawo każdy wspólnik samodzielnie. —Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą na jeden rok poczynając od dnia 1 stycznia 1924 r. z tem nadmienieniem, że, jeżeli na dwa miesiące przed upływem terminu nie nastąpi ze strony któregokolwiek z wspólników rejentalne wypowiedzenie dalszego udziału w spółce, spółka przedłużona zostanie na dalsze lat dwa.

Pod Nr. 2453.—Firma przedsiębiorstwa: „Cegielnia parowa Kieżyńska Boci Zaczenników, spółka firmowa”. —Przedmiot—prowadzenie wyrobów z

gliny. Siedziba — kolonia Kieżyńska, gminy Białystoczek. —Wspólnikami są: bracia Sewerni, Jakób, Wojciech i Józef sybowie Bernarda Zaczennikow. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy będzie do wszystkich wspólników łącznie lub przez upoważnionych przez nich osoby. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, czeki i pełnomocnictwa winny być podpisywane przez trzech wspólników, przy dobowolnym nie odstąpieniu praw i obowiązków niniejszej spółki przez jednego wspólnika na korzyść któregośkolwiek z pozostałych, wyżej wymienione dokumenty winny być podpisywane przez dwóch wspólników; zaś podpisywać zwyczajną korespondencję, odbierać dla firmy wszelką korespondencję, przekazy pieniężne, zaliczenia przesyłek i towarów ma prawo każdy ze wspólników samodzielnie. —Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawartą dnia 1 marca 1923 r. do tegoż dnia i miesiąca 1933 r. Pod Nr. 2454.—Firma przedsiębiorstwa: „N. Wolf i M. Szapiro, spółka firmowa”. —Przedmiot—wyrób przędzy i cudzych surowców. Siedziba — Białystok, ulica Orzeszkowej Nr. 17. Wspólnikami są: 1) Nosen Wolf i 2) Manasse Szapiro, obaj zamieszkali w Białymstoku, przy ulicy Lipowej pod Nr. 48. Zarząd interesami spółki należy do obydwóch wspólników. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, wszelkie zobowiązania, pokwitowania i dokumenty winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwóch wspólników łącznie. —Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą dnia 5 września 1923 r. na czas nieograniczony. C. d. n.

„Licytacja łóżek szpitalnych i koszarowych, stołów, stolików, krzesełek, taboretów, drabinek, wanien blaszanych uszkodzonych, balonów dużych szklanych, sieczkarni, starego żelaza i innych rzeczy szpitalnych, należących do Ekspozytury N.N.K. w Białymstoku, odbędzie się dnia 10 stycznia r. b. o godz. 10-ej rano w magazynach Ekspozytury (ul. Wojskowa, koszary gen. Sewińskiego).

Sprzedawane rzeczy oglądać można na miejscu codziennie od godz. 10-ej do godz. 11-ej rano.”

KIEROWNIK EKSPOZYTURY (podpis nieczytelny).

1800

## !FABRYKA DROŻDŻY!

UWAGA!

UWAGA!

Woskowy (parafinowy) papier bez chloru i kwasu, najlepszy środek do opakowania wyrobów drożdżowych w najprzedniejszym gatunku wyrabia

„S O L A L I”

Przemysł Papierniczy Sp. z o. o. Ż y w i e c, Małopolska

DOKTOR 1436 Leon Kryński

Spec. choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne. Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7. Białystok, ul. Lipowa 33

Leżarnia P. P. Ciehoński

Palacowa 4, tel. 19. Leczenie, plombowanie, złote i kaurukowe dostawki. 1440

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skinne. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7. 1432

Dr. M. KANEL

Chor. wen. skórne i moczopłciowe (niemiec piciwa). Oświetlenie cewki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7. 1433

Dr. S. Kracowski

Choroby wewnętrzne, Rebolec i skuszerza. przyjmuję od g. 10-12 i od 4-7. BIAŁYSTOK, Lipowa 17. 1431

Dr. Gurwicz

Specjalność choroby skórne weneryczne, moczopłciowe. Lec. promieniami Rentgena i lampą Kwarcową. Przyjmuje od godz. 10-11 i 4-7. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. NEUMARK

b. ord. Piotrogrodzkiego Alajusowskiego szpitala wenerycznego. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (006-914) od 10-12 i od 4-7 popołud. ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka) w Białymstoku.

Dr. J. Walewski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. ul. Sienkiewicza 14 m. 3. Oświetlenie cewki i pęcherza. Od g. 8-9 rano i od 4-7 popołudnia w niedzielę i święta od 11 do 12 pp. 1438

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono paszport zagraniczny za Nr. 43544 wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Arona Ejdelmana zam. przy ul. Grochowej Nr. 15. 1794

Zgubiono dowód osobisty za Nr. 4464—wyd. przez Starostwo Białostockie Anny Wileńskiej zam. przy ul. Jurowieckiej Nr. 44. 1799

Zgubiono 18 brązowy 18 ramienny na 36 wiec 110 tuzinów kryształ jest do sprzedania. Wisznio-wa 7, róg Fabrycznej. 1796

Zgubiono dowód tożsamości wyd. w m. Gdańsku przez Dyr. P.K.P. na imię Zofii Juchniak, zam. w maj. Zaczęta, a także skiewkę. 1794

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet Zgłaszać się: Administracja „Dziennika Białostockiego”.

## „Apollo”

Sienkiewicza 22. DZIŚ POZATEK o g. 7, 8<sup>40</sup>, 10<sup>15</sup> Kasa od godz. 4-ej. Pasce-partout nie ważne.

SMOSARSKA — MALICKA — WĘGRZYN i PARNELL

(„BLADA BRONKA”) („CZARNA MAŃKA”) („HALSKI”) („CZARNY”)

NIEWOLNICA MIŁOŚCI

BRZYDZIŃSKA, MYSZKIEWCZ, JARACZ, FERTNER, ZELWEROWICZ, CHMIELINSKI, SLIWICKI, OWEŁŁO

Wielkomielijski dramat erotyczny w 7 aktach, z prologiem w/g scenarjusza Józefa Relidzińskiego

Realizator Al. Hertz Kierownik Ad. Zagorski

Sceny Polskiej Balet układu Parnella Toalety p. Smorskiej wykonano w pr. „Gustaw Zmigrzyder” Toalety p. Brydzkiej wykonano „Bogusław Herce.

## „MODERN”

6 aktów radości i cierpień

DZI Konkursowy szlagier!

LAWINA 6 aktów miłości i nienawiści

dramat trojga ser. kochających. Rzecz dzieje się w krainie lodów i śniegów. Seanse: 6<sup>15</sup>, 8<sup>15</sup> i 10<sup>15</sup> wiecz.

PRENUMERATA: 3.000.000. OGŁOSZENIA: za 1 wiersz milimetrowy, lub jego miejsce na 4-ej stronie 150.000 mk. W tekście 280.000 mk. Drobne ogłosz. (petit) za wyraz 150.000 mk. Ogłoszenia w numerach świątecznych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwał Zjazdu i Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i Red. Józef Ujejski.

Drukarnia Zrzeszenia Samorządów w Białymstoku, Warszawska 83.